

# G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, plusa ku pożytkowi i zabawie. Prenumeratę Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zł. 48 kr., na pocztamtach lwowskim 5 zł. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zł. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku placę się od wiersza w pół kolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 hr. mon. konw. Za większe litery placę się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>ro</sup> 73.

22. czerwca 1844.

Przy kończącym się pierwszym półroczu z dniem ostatnim bieżącego miesiąca, Redakcja uprasza p. p. prenumeratorów na prowincyi, którzy nie chcą doznawać zwłoki w odbieraniu Gazety, aby zawczasu złożyli prenumeratę na drugie półrocze, albo też na trzeci kwartał w najbliższych c. k. Pocztamtach lub w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim, — a to według warunków powyżej obok tytułu Gazety umieszczonych.

## Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: wyjazd Cesarza rosyjskiego. — Zgromadzenia repealistów odbywają się ciągle. — Reklamacya osądzonych repealistów do Sądu sprawiedliwości. — Zamierzone protestacje przeciw uwięzieniu O'Connella.

Francyja: Czynności i zb. — Festyn w Wersalu. — Stan państwa marokańskiego. — Wiadomości z Algieryi. — Stan rzeczy na wyspie Haiity. —

W. Księstwo Poznańskie: Dążność rządu do podźwignienia rolnictwa.

Newiny.  
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Nagroda wyznaczona za uzyskanie cukru z łodyg kukurudzy.

Dodatek nadzwyczajny.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dla ułatwienia wzajemnego porozumienia się między obywatelami, którzy mają listy zastawne na zbyciu, i kapitalistami, którzy sobie życzą nabyć takichże listów, zaprowadzona jest w kasie Towarzystwa kredytowego księga, do której tak jedni jak drudzy życzenia swoje zapisywać mogą, oznaczając ilość, jaką chcą zbyć lub nabyć, kurs i miejsce pomieszczenia.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu, dnia 11go czerwca. Jego Mość Cesarz rosyjski opuścił pałac bukinghamski onegdaj w sobotę w wieczór o godzinie piątej, a zatem dniem wprzód jak donosiły poprzednicze wiadomości i odjechał do Woolwich, z kąd uda się na ląd stały. Szczegóły pobytu ostatnich dni Cesarza J. Mości w Londynie, umieścimy w naszej przyszłej gazecie.

Z Londynu dnia 7go czerwca. Najnowsza wojskowa parada w Windsor była widowiskiem, które się nie najlepiej udało, a które przytęm wykonano przed największym wojskowym krytykiem w Europie. Popelniono w niej wszelkiego rodzaju błędy — dwóch kawalerzystów spadło z konia — konie rozbiegały się — artyleryja przeciw rozkazowi dawała ognia — a księżę Wellington rozgniewany tym wypadkiem, kazał jednemu całemu pułkowi się oddalić. Przyczyna tego jest ta, że dobrze pielęgnowane domowe, królewskie wojsko, nie ma nic do czynienia, i że powinności angielskiego żołnierza w ogólności nie rozciągają się właściwie na istotne trudy służby wojskowej.

Na odbytym dnia 4. czerwca zgromadzeniu dublińskiego towarzystwa repealistów, pan Smith O'Brien i pan Daniel O'Connell młodszy, złożyli kilka summ pieniężnych i kwoty zapłacone od wstępów; między temi ostatnimi były kwoty złożone przez dzieci obudwóch uwięzionych repealistów,

doktora Gray i Duffy. Poczem p. O'Neill Daut życzył towarzystwu szczęścia z powodu odbytego dniem wprzódki świętego zgromadzenia, które przez objawiony na niem sposób myślenia ludu wyrównywa dwunastu zgromadzeniom monster z przeszłego roku. Wszystko, co zaszło od czasu osądzenia ich czcigodnego przewodcy, można uważać tylko za przedmiot gratulacyi, a uwięzienie jego będzie dla nich tém większą pobudką do poświęcenia się wszelkimi siłami sprawie repealistów. Zresztą cieszy go to, że im powiedzić może, iż O'Connell terażniejszym składem rzeczy jest jak najmocnej uradowany. »W sobotę,« rzekł pan O'Neill Daut dalej, »odwidziałem go w więzieniu, a pierwsze jego słowa były: »Bogu dzięki, Daut, że za Irlandyję jestem w więzieniu; w gruncie mej duszy jestem przekonany, że, gdyby cały kieranek rządowego prześladowania był w moim ręku, tedy dramatu tego nie możnaby było lepiej dla nas odegrać.« Rzeczą jest niezawodną, że dramat ten mamy w naszym ręku, byleśmy go tylko spokojnie i z rozważą odgrywali i waszystkiego unikali, co do zaburzenia pokoju zmierza. Oto jest najusilniejsze życzenie wybawcy, a on ma stateczne zaufania, że lud irlandzki nie zawiedzie jego nadziei.« Poczem pan Smith O'Brien oświadczył, że towarzystwo zamysła podać adres do Królowej pod względem uwięzienia O'Connella. Jemu poruczono napisanie tegoż adresu, a on może zapewnić, że takowy najmniejszej wzmianki o złagodzeniu kary zawierać nie będzie. (Oklaski.) Towarzystwo żąda jego uwolnienia na mocy prawa, a on, O'Brien, jest zupełnie przekonany, że z żadnej strony nie będzie podana do ministerjum jakiegobądź rodzaju prośba o ulaskawienie. Nie łaski lecz sprawiedliwości żądamy. Zamierza on dnia 17. zaproponować rzeczony adres, z tym dniem zaczyna się trzeci tydzień uwięzienia O'Connella. Aż do tego czasu będzie lud dostatecznie zatrudniony wydawaniem adresów do O'Connella. Co się dotyczy irlandzkich członków izby niższej, tedy radzi im, aby stanowczo oparli się wszelkim obradom nad irlandzkimi sprawami, wyjąwszy nad procesem stanu, przez cały ten czas, jak długo przymuszone uchylene O'Connella z parlamentu trwać będzie. W końcu zaproponował pan Smith O'Brien, aby na znak poważania dla wybawcy, miejsce jego w towarzystwie podczas jego niebytności obsadzonem nie było. Na ten wniosek zgodzono się jednogłośnie.

Do dziennika *Times* piszą pod dniem 4go

z Dublina: »Dziś rano slychać było powszechnie, że rząd przedsięwzięcie dalsze środki do skutecznego przytlumienia rozruchu repealistów, i jako wstęp do tego uczyni niezwłocznie stosowne kroki przeciw Smithowi O'Brien, który w niebytności głównego spiskowego jest uznanym przewodcą towarzystwa repealistów. Lecz ja sędzę, tak pisze korespondent, że rząd jakiegokolwiekbądź może mieć środki dla trwałego przywrócenia pokoju, jednakże na teraz nie zamierza prześladować sądownie O'Briena lub którego innego z członków towarzystwa, aczkolwiek obrady tegoż towarzystwa ciągle pod dozorem sprawodawcy rządu zostają. Siedmiu spiskowych odbywa teraz swoją karę, ale jestto rzeczą bardzo wątpliwą, ażali uwięzienie ich sprawiło albo sprawi ten skutek, by agitacyja radykalnie przezto przytlumioną została. Dziennik *Freemana* donosi o niezmiernem wzmaganiu się dochodu repealistów i członków towarzystwa, i upatruje w tém praktyczną odpowiedź na mylnie przypuszczenia rządu. Terażniejszy skład rzeczy długo potrwać nie może. Jeżeli dziennikom repealistowskim zawierzyć można, tedy partyja ich nie miała nigdy większej nadziei; zapewniają one, że o uległości nikt ani myśli, i że ciągle daje się slyścić partyja z tém hasłem: »Irlandyja za Irlandczyków, a Irlandczyki za Irlandyję.« Możeż w takich okolicznościach sądzić minister, że przemijające uwięzienie O'Connella i jego kolegów uchyliło choćby najmniejsze trudności irlandzkie? — Gromady pielgrzymów, jak dziennik *Freemana* nazywa naszych próżniaków, odwiedzają ciągle więzienie repealistów, w którym życzenie i potrzeby O'Connella z tak uprzedzającą grzecznością bywają zaspokojone, jak gdyby zupełnie doznawali wolności. — Wczoraj wydano oskarżenie *habeas-corporis*, na mocy której oskarżeni podać mają swoje reklamacyje do sądu sprawiedliwości. Zgodzono się na przyjęcie takiej z rąk rzeczników, a więc uwięzieni nie będą potrzebowali osobiście się stawić.«

Dubliński dziennik *Freemana* donosi z Dublina pod dniem 5. czerwca: »Wczoraj przed zakończeniem posiedzenia doręczono reklamacyje osadzonych repealistów sądowi sprawiedliwości, który jak się zdaje w najbliższych dniach wyda o niej swą decyzyję, gdyż odwołanie się to li tylko do niego jest wymierzone, a zatem i przez niego załatwionem być musi. Rzecz naturalna, że decyzyja ta będzie tylko sprawą formalności, gdyż o punktach na których się pomienione odwołanie opiera, już zo szkoda oskarżonych wyrzeczono. Roztrzygnie-

nie to wpisane będzie do protokołu, a wtedy dopiero nastąpi podanie wymierzonych do izby wyższej prośb o kasację wyroku każdego oskarżonego w szczególności, ale odesłanie tychże do Londynu nastąpi jeszcze przed początkiem przyszłego tygodnia, jeśli jaka nadwyzczajna przeszkoda nie zajdzie. Rzecznicy obzałowanych użyją wszelkich sprężyn, aby to odesłanie jak najprędzej przyspieszyć. — Podług tegoż samego dziennika zamyślają tam zebrać fundusz dla O'Connella, by agitatorowi wynagrodzić wszelkie koszty, które dla niego z procesu stanu wynikną.

— dnia 8. czerwca. W Londynie jest obecnie w obiegu wezwanie do najwyższego sędziego Westminsteru, liczące już znaczną ilość podpisów, w którym go upraszają, aby zwołał publiczne zgromadzenie obywateli tej części miasta, i wezwał takowych do wyrażenia swojego zdania nad rządowym postępkim przeciw O'Connellowi, i przedłożenia petycji w parlamencie, aby tenże prosił Królowę o wykonanie służącego jej prawa łaski i o uwolnienie uwięzionych repealistów.

Z Dublinia pod dniem 5go czerwca donoszą: We wszystkich częściach Irlandyi odbywają się zgromadzenia w celu protestowania przeciw uwięzieniu O'Connella i przedsięwzięcia środków dla skutecznego nakłonienia do składek na fundusz repealistów. Przy tych wszystkich okolicznościach objawia się jak największy zapał i jasno się okazuje, że O'Connell w więzieniu jest daleko straszniejszym agitatorom, niż dawniej w Tara albo Mullagh-mast. Dziennik *Cork-Examiner* donosi obszernie o licznych zgromadzeniach w tém hrabstwie; na każdym zebrano znaczne kwoty na fundusz repealistów. Dziennik *Evening-Post* donosi, że liberalne władze miejskie Irlandyi mają zamiar wysłania deputacyj pod przewodnictwem swoich przłożonych do Dublinia, aby tamże złożyły swoje uszanowanie O'Connellowi i innym współuwięzionym i wynurzyły im uczucia od swoich współobywateli.

### Francyja.

Izba parów roztrząsała dnia 7go czerwca wotowany na dniu 27go marca przez izbę deputowanych wniosek do ustawy dotyczący rekrutowania armii. Artykuły od 1go aż do 23go włącznie, zostały z poprawką do artykułu 13. przyjęte.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 7go czerwca przyjęto wniosek do ustawy o nadzwyczajnym kredycie dla Algieryi w tajemnym głosowaniu, 190 przeciw 53 głosom. Począł

rozpoczęto obrady nad wnioskiem do ustawy, dotyczącym naprawy portów. Kredyt dla portu Marsylii został roztrząsniony i przyjęty. Poprawka zamierzająca znieść wolność portu Marsylii, stała się powodem bardzo żywej debaty. Pan Berryer i minister finansów zbijali silnie poprawkę, która przeto cofniętą została.

Izba deputowanych zajmie się wkrótce wnioskami do ustawy, dotyczącymi kolej żelaznych; najprzód ma być przedłożona kolej z Orleanu do Bordeaux, następnie kolej z Tours do Nantes.

Na dniu 8go czerwca, odbył się wielki festyn w Wersalu. Przeszło 1500 osób, a mianowicie fabrykantów, parów, deputowanych i zaproszonych przez Króla, zebrało się na przedstawienie teatralne: O 7mej godzinie otworzono drzwi do sali opery; widzowie wstąpili tłumnie, Król siedział w środku półkola, przy nim Królowa, Madame Adelaide, księżęta Nemours, Joinville i Montpensier; w łóżach pierwszego rzędu postrzegano księżęcia de Ligne księcia Syrakuzy, i kilka dam; dalej ministrów, oprócz marszałka Soult, i niektórych deputowanych, a pomiędzy temi p. Thiers. Przedstawiono dwa akty z *Edipa w Kolonie*, jeden akt z *Favorite* i dwa akty z *Niemiej z Portici*. Podczas przestanków rozdawano ochłodzające napoje. Wszystkich oczy były zwrócone na Króla, który jest przy dobrem zdrowiu i był widocznie ucieszony, iż się znajdował w pośród reprezentantów pracy i intelligencyi. Słychać, że Jego król. Mość każe dać jeszcze drugie przedstawienie w wielkiej operze dla stanu przemysłowego.

Cesarstwo marokańskie, które zagraża wojną Francyi, było, jak *Constitutionnell* czyni uwagę; wraz z Damaskiem zawsze główną siedzibą mużulmańskiego fanatyzmu. »Tam« mówi toż pi-smo, »zbierały się w średnim wieku nieustannie afrykańskie hordy, które z pośród siebie nowych zdobywców na Hiszpaniją wysyłały. Tam przelali swój entuzjazm w ludy zachwyceni prorocy, którzy dzieło Mahomeda zreformować chcieli, a orężem i dziełem założyli potężne państwo Almorawidów i Almohadów. Wszak Maroko, to miasto tryskających studzien, zbudował śród puszczy Abu-Beker, Almorawida, nowy Mojżesz, cudotwórca Marabut, kalif Zachodu. Teraźniejszy Cesarz marokański ma się za prawdziwego spadkobiercę nauki Mahomeda, a poddani jego mają ten zapał religijny i to namiętne poświęcenie się, jakie ostatnim ebrońcom koranu przystojs. Hłęski Abd-el-Kadera, widok zwyciężkich wojsk chrześcijańskich naprzeciw pokonanym Muzul-

mano n obudziły niezawodnie w ludach marokańskich fanatyczną nienawiść i zemstę, i to skłoniło ich do podniesienia na nas broni. Odtąd Abd-el-Kader, Marabut ma przytulętek, sprzymierzeńców i nową armiję. Ludność tego kraju jest waleczna i silna, jednakże nie trudno będzie rozbić szeregi marokańskie, jeżeli jawnie uderzyć na nas się poważą. Ale nie tak łatwo będzie zabezpieczyć nasze posiadłości od nagłych napadów, niespodzianych wycieczek ze strony Abd-el-Kadera i nowych jego stronników. Nieprzyjazne Maroko nie odbierze nam pogranicznej prowincji nad Tańżą, do której śmieśzne rości sobie prawo, ale niepokoić będzie całą Algieryję. Wtedy bardzo trudno będzie gonić za Abd-el-Kadere m aż w kraj marokański dla zmuszenia w ten sposób Cesarza, aby naszemu zaciętemu nieprzyjacielowi żadnej pomocy więcej nie dawał. Najlepszy sposób ułatwienia się z naszymi przeciwnikami byłby ten, gdybyśmy ich porty opanowali, wtedy moglibyśmy ich zmusić, aby się spokojnie zachowywali; ale wtedy spotkalibyśmy się z Angliją, która Maroko i jego handel chroni, która ciągle przeciw naszemu zajęciu Algieru protestowała a nawet jest zdecydowana śród wszelkich okoliczności bronić przeciwko nam państwa marokańskiego i Tunetu. Najprostsza odpowiedź na wszelkie mieszanie się Anglii w tę sprawę byłaby ta: albo pomóżcie nam trzymać Cesarza marokańskiego na wodzy, albo zdajcie go na nasz oręż. Ale ministeryjum nasze jest tak pewne i niezawodne, iż trudno, aby stosunki nasze w tej mierze tak prędko załatwionemi zostały.

Wojna z Cesarzem marokańskim, mówi jeden dziennik francuzki, byłaby dla Francyi wielkim kłopotem; nie ażeby wojska francuzkie nie miały być pewnemi zwycięstwa wszędzie, gdziekolwiekby nieprzyjacieli na nie natarli, lecz że ten zapewne przyjąłby system Abd-el-Kadera; ograniczyłby się niezawodnie na częściowe napady to w jednym to w drugim miejscu, a przeto przeciągnęłaby się wojna bez końca. Wiadomo przecie, ile czasu potrzeba było, aby osłabić Abd-el-Kadera, który zresztą jeszcze nie pokonany, ani odwagi wcale nie stracił; co się ztąd okazuje, iż umiał sobie zjednać tak potężnego sprzymierzeńca. Francuzka flota mogłaby łatwo opanować porty marokańskie i osadzić je swojemi zalogami, lecz pominiawszy trudności takiego przedsięwzięcia, czyżby Anglija, której handlowe związki z tą częścią Afryki są tak rozliczne i korzystne, patrzyła obojętnie na zniszczenie takowych i nie poglądała owszém z zazdrością

na wzmagającą się i na tém jeszcze wybrzeżu potęgę Francyi? Mogłoby więc zład bardzo przykre wyniknąć zawiłkanie.

Wiadomości z Port-au-Prince pod dniem 9. maja donoszą: »Północna część wyspy Hajty oderwała się dnia 25go kwietnia z pod rządów prezydenta Herard-Rivière. Prezydentem nowego rządu został obrany generał Querrier; Murzyni i Mulaci mieli wspólny udział w tym rozruchu.

Z Toulonu otrzymaliśmy dalsze doniesienie o składzie rzeczy w Afryce, które zupełnie usprawiedliwia tę obawę, jakąśmy mieli za otrzymaniem pierwszych wiadomości o rozdwojeniu między Francją a państwem marokańskim. W całym pomienionem państwie Abderrhama panuje ruch wojenny, a stojąca na granicy naprzeciw generałowi Lamoricière siła zbrojna zwiększyła się i przybrała groźną postawę. Wynikłe ztąd skoncentrowanie wielkiej części francuzkiego wojska w prowincji Oranu, nadarza Abd-el-Kadrowi znowu sposobność do napadania naszych posiadłości, i zdaje się, że Emir ten zebrał już i uorganizował znaczną siłę zbrojną, którą, jeżeli okoliczności tylko poniekąd pomyślnie będą, wcześniej lub później napadnie na pozabawionych wszelkiej obrony Arabów, jako francuzkich sprzymierzeńców, a może nawet i wokolicach Algieru się pojawi. Z tą obawę łączy się także druga obawa, aby się nie zbuntowała wielka część podbitych plemion. Słychać bowiem, że Arabowie w sąsiedztwie Philippeville podnieśli już chorągiew buntu. Nie można wątpić, iż oni czekają tylko łada-jakiej pobudki, aby się rzucić na europejskich zdobywców, przeciw którym mają tak wielki powód do zemsty i nienawiści.

### Wielkie księstwo Poznańskie.

Miło nam jest donieść, iż zaspokojenie jednej z dawniejszych potrzeb prowincyi, to jest założenia szkół agronomicznych i wzorowych gospodarstw, niezadługo już u nas przyjdzie do skutku. Wiadomo, iż monarcha przeznaczył ze skarbu państwa 10,000 talarów na rok 1844 do rozrządzenia kolegium ekonomicznego monarchii pruskiej; zaś na rok 1845 sumę tę raczył Najjaśniejszy Pan podnieść do 26,000 talarów, z zostawieniem widoku dalszego jej powiększenia, a to na cel polepszania rolnictwa. Idzie tylko o wskazanie zasad, wedle których rolnictwo ma być podźwignione. A jeżeli te zasady dla całej monarchii pruskiej ogólnie tylko mogą być wskazane, to zawsze trzeba będzie mieć wzgląd na szczególne stosunki roz-

maitych prowincyj: dla tegoż ekonomiczne kolegium monarchii pruskiej wydało okólniki do wszystkich głównych agronomicznych towarzystw prowincjonalnych, w którychto okólnikach wytknąwszy ogólne zasady zamierzonej poprawy rolnictwa krajowego, żąda od tychże towarzystw szczegółowych i do potrzeb prowincyi stosownych propozycyj, aby je wedle tego do skutku przywieść. Że zaś Wielkie Księstwo Poznańskie nie ma dotąd głównego towarzystwa agronomicznego, a termin przesłania propozycji na dzień 15. sierpnia r. b. jest oznaczony, przeto naczelny Prezes tegoż W. Księstwa *Beurmann* wezwał osobnemi pismem tych właścicieli dóbr, którzy w związku z sobą mającym towarzystwie agronomicznem czynonemi być mają, aby mu przesłali swoje zdanie co do polepszeń rolniczych w prowincyi potrzebnych, gdyż z skombinowania tych zdań ułożony będzie raport do ekonomicznego kolegium monarchii pruskiej. W tém piśmie naczelnego Prezesa wyrażone jest życzenie, aby właściciele dóbr w objawieniu swego zdania, szczególniejszą zwrócili uwagę na urządzenie szkół rolniczych i wzorowych gospodarstw dla kmotków, w którymto względzie podano im zarazem skazówkę.

Od właścicieli ziemskich zależy więc będzie, użyć dobrodziejstw monarchy w najwłaściwszy sposób do podźwignienia rolnictwa i podniesienia dobrego bytu mieszkańców.

## NOWINY.

Pojutrze t. j. d. 24. b. m. odbędzie się w Kaplicy ś. Zofii przed południem, ciągnięcie losu na wyposażenie sieroty płci żeńskiej testamentem ś. p. *Lukiewicza* zastrzeżone. Przeznaczona na ten cel kwota wynosi tym razem 1000 zr. m. k.

Na benefisie pana *Nowakowskiego* danym dnia 17. b. m. wszystkie miejsca były nadołczone, a galerija przedstawiała widok piramidalny. Polubieniec nasz długo trwającami oklaskami przyjęty i kwiatami obsypany, odezwał się do publiczności w te słowa: »Wyrażów mi nie starczy, lecz czynem się wywdzięczę.«

Według programu drukiem ogłoszonego, wyścigi konne odbędą się u nas dnia 1go i 5go lipca. Dla zwycięzców wyznaczono prócz rozmaitych nagród pieniężnych, następujące upominki: Wazon srebrny od hrabiów *Alfreda* i *Maurycyego Potockiego*, cztery puhary srebrne; jeden od obywateli miasta *Lwowa*, drugi od

hr. *Rajetana Lewickiego*, trzeci od Towarzystwa wyścigów konnych, a czwarty od pewnego Towarzystwa myśliwskiego. Jedną nagrodę stanowi także szpicruta honorowa. Najwyższą pieniężną nagrodą wynosi 500 zr. m. k. — Na dniu 3. lipca odbędzie się wystawa ogierków i klaczy chowu krajowego, dla przyznania nagrody przez Towarzystwo wyścigów konnych wyznaczonej.

Nasz pogląd na teatr francuzki, umieszczony w *Nowinach* Gazety nr. 45, 50 i 63, winniśmy tu uzupełnić. \*) Towarzystwo artystów dramatycznych francuzkich po dwumiesięcznym pobycie we *Lwowie*, zakończywszy z dnem 7go czerwca szereg 28 w abonamencie zapowiedzianych widowisk, dodało jeszcze na pożegnanie trzy nadzwyczajne przedstawienia, to jest: d. 10go b. m.: *La Marquise de Senne-terre*, przez p.p. *Melesville* i *Duveyrier*, którą poprzedził mały wodwil jedno-aktowy: *La tante mal gardée*, przez p.p. *Bayard* i *Muthon*; — dnia 12go: *Une chaîne* w 5ciu aktach, a nareszcie d. 14go: *Un verre d'eau*, także w 5ciu aktach; te dwie ostatnie, powszechnie znane i ulubione sztuki sławnego *Scribe*. Z tych trzech pożegnawczych przedstawień, pierwsze było bezsprzecznie najlepsze. Sama treść dowcipnie ułożonej komedyi *La Marquise de Senne-terre*, która sięgając w wiek *Ludwika XIII.* i sławne czasy kardynała *Richelieu*, stawiając nam przed oczy salon pamiętnój *Marie Delorme* i ubieganie się około niej dworskich zalotników, a między tymi ostatnimi znanego polubieńca królewskiego *Cinqmars*, wszystko to mówię łącznie z zręczną grą aktorów, musiało powszechnie się podobać. Prócz *Mémoires du Diable* i *Gamin*, sztukę tę można pomiędzy większemi komedyjami policzyć do najlepszych, któreśmy na tutejszej scenie francuzkiej widzieli. Przeciwnie, z pomiędzy poprzednio w abonamencie danych znaczniejszych przedstawień, komedyja 5-aktowa *La grace de Dieu ou La nouvelle Fanchon*, mimo doskonałej gry, szczególnie pani *Briol*, tutejszej publiczności wcale podobać się nie mogła, dla swój bardzo dwuznacznej treści. Z powodu niedobrego odegrania, komedyja *La reine de seize ans* mniej się podobała, i wybór tej sztuki, równie jak dwóch komedyi *Scribego*: *Une chaîne* i *Un verre d'eau* można do znacznych uchybień dyrekcyi policzyć, gdyż siły to-

\*) Niniejsze sprawozdanie, jakoteż i wspomniane tu trzy dawniejsze, są pióra jednej i tejże samej osoby, która żadnego widowiska francuzkiego nie opuściła.

warzystwa nie wystarczały na godne ich przedstawienie. Przyczyniło się do tego jeszcze i to, że zewnętrzna wystawa nie wsparła gry aktorów odpowiednimi dekoracyjami, meblami i t. d., albowiem tutejsze zawsze te same meble teatralne i owe pająki z swoim lichem światłem, nie zgadzają się bynajmniej z blaskiem salonów paryzkich, albo komnat angielskich; delikatne zaś płody Scribego koniecznie blasku wymagają, aby umysł zewsząd zajęty, nie bardzo w głąb rzeczy wchodził, i na słabość węzłów, któremi intryga zbyt sztucznie zwikłana, mniej zważał. Nie chcemy naszych gości przybyłych z kraju najlepszego smaku i tonu, którym tyle przyjemnych chwil winniśmy, obszerniejszym rozbiorem błędów i uchybień przez dwa ostatnie wieczory popełnionych, skrzywdzić; atoli nie godzi się zamilczeć, że temi dwoma razami bardzo im zbywało na owym takcie, na urzędowej godności i towarzyskiej delikatności, które szczególnie w scenach życia dworskiego są niezbędne, a któremi przez cały prawie czas swęj bytności w tak miły nam sposób się zalecili. Na to też pomna publiczność, nie okazywała mimo zawiedzionych nadziei żadnej niecierpliwości, ale owszem, po ostatnim widowisku, wszystkich artystów przywołała; a nawet w oznakę wdzięcznej pamięci poprzednich zasług, spadło na scenę kilka wieńców.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

### Nagroda wyznaczona za uzyskanie cukru z łodyg kukurudzy.

Na teraźniejszym sejmie węgierskim w Presburgu, zebrano 4000 zr. mon. konw. przez składki, i tę summę przeznaczono jako nagrodę, za uzyskanie cukru skryształizowanego z zielonych łodyg kukurudzy, tak, aby ten cukier wyrównał kolonijalnemu lub owemu, który z buraków jest otrzymywany. Idzie też przy tym o to, aby koszta fabrykacyi odpowiadały dzisiejszym cenom cukru.

Kto o tę nagrodę chce się ubiegać, ma do listopada roku bież. 1844 przesłać do Pesztu najmniej 50 funtów syropu kukurudzianego, 50 funtów cukru surowego skryształizowanego

i 20 funtów cukru *melis* w formie zwyczajnej głowy cukrowej. Deputacyja z grona towarzystwa agronomicznego i przemysłowego zbierze się w listopadzie r. b., aby rozstrzygnąć, komu nagroda ma być dana.

Ubiegający się, obowiązani są prócz spełnienia powyższych warunków, przedłożyć deputacyi opis manipulacyi, z wyluszczeniem sposobu, którego się przy fabrykacyi trzymali, i prócz tego zdać sprawę z następujących punktów: 1) Jaki gatunek kukurudzy był do fabrykacyi użyty; 2) Właściwość gruntu, z którego kukurudzę wzięto; 3) Jaki ziemiopłód szedł w tym gruncie przed kukurudzą; 4) Czy grunt był »nowina«, albotóż czy pod przedplód kładziono gnój, i jaki gnój; 5) Czy kukurudza była sadzona w rzędach, czyli też w kwadraty, i w jakiej odległości; 6) Jak wielka powierzchnia (w miarze kwadratowej) użyta była do uzyskania tej kukurudzy, z której cukier lub syrop otrzymano; 7) Ilość łodyg kukurudzianych na cukier zużytych; 8) Wagę tychże łodyg wraz z liściem i wierzchami; 9) Wagę samychże łodyg po obłamaniu liści i wierzchów; 10) Wagę bezwzględną i ciężkość gatunkową soku z łodyg kukurudzianych wyciśnionego; że zaś sok za kilkoma razami bywa wyciskany, powyższe podania mają być oddzielnie z każdego razu; 11) Dzień, w którym kaczany kukurudziane wylamywano; 12) Dzień, w którym łodygę wycinano; 13) Codzienny stan barometru\*) z rana o godzinie 7mej, po południu o godzinie 2giej i wieczór o godzinie 9tej przez wszystkie dni, począwszy od dnia wylamywania kaczanów, aż do dnia wycięcia samęjże łodygi. Bliższe szczegóły w tej mierze zawiera pismo: *Magyar Gazda* z dnia 28. kwietnia r. b., któreto pismo wychodzi staraniem Towarzystwa agronomicznego i przemysłowego w Węgrzech.

\*) Czy nie będzie to raczej stan termometru w takim razie potrzebny?

Przyp. Red. Gaz. Lwow.

## TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Pamiętniki szatana*, komedyja w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 25. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattersa.

(Drukarnia Piotra Fillera we Lwowie.)

(Dod. Nadzw.)

2040

**DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.**

W księgarniach

**JANA MILIKOWSKIEGO,**

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

## Die gallige Dyscrasie

mit

acuter gelber Atrophie der Leber,

von Dr. S. Horaczek. Zweite umgearbeitete Auflage.

gr. 8. brosch. 19 Bogen. 2 fl. Conv. Münze.

Die bedeutendsten kritischen Stimmen des In- und Auslandes haben sich bereits über die erste, vor einem Jahre erschienene Auflage dieses Werkes einstimmig auf das Vortheilhafteste ausgesprochen. Wir zweifeln deshalb nicht, daß auch diese zweite durchaus umgearbeitete und bedeutend vermehrte Auflage sich der günstigsten Aufnahme von Seiten des ärztlichen Publicums zu erfreuen haben wird.

## Die Staatswirthschafts-Chemie, als Leitfaden

zum Behufe der öffentlichen Vorlesungen über diesen Gegenstand an der k. k. Wiener Universität, und als Handbuch für k. k. österr. politische Beamte überhaupt, für industrielle und Gefällsbeamte insbesondere, mit Berücksichtigung des allgemeinen österr. Zolltariffes vom Jahre 1838 und des Vereins-Zolltariffes für die Jahre 1842—45

von Dr. Philipp Ritter v. Holzer, k. k. außerordentl. Professor.

Vollständig in einem Bande mit Tabellen und zwey Kupfertafeln. Halbsteif. gr. 8. 5 fl. C. M.

Das ganze Werk besteht aus 6 Lieferungen, welche einzeln genommen jede 1 fl. C. M. kosten.

Höchst interessante Neuigkeit.

## Die Erdbeben.

Populäre Analyse und Darstellung ihrer physikalisch-geologischen Ursachen.

Ein Beitrag zur Erdkunde, von C. v. Kr. Mit einer Abbildung. 8. Broschirt 36 fr. C. M.

# UWIADOMIENIE

## ○ OBICIACH PAPIÉROWYCH.

Księgarnie Jana Milikowskiego

we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie

otrzymały

najnowsze próbki

papiérowych obiciów na rok

# 1844.

c. k. uprzywilejowanej fabryki Spörlina i Zimmermana, różniące się od obiciów dawniejszych. Odznaczają się świeżością barw i wielką ich rozmaitością, oraz gustownością w złożeniu. Mieniające się kolory, kłęśłość lub wypukłość kwiatów w sposobie płaskorzeźby, niekiedy ich aksamitna szorstkość przyczyniają się wielce ku ich ozdobie.

## Osobliwiej zaś piękne są srebro i złote odciski.

Znana jest także ich trwałość i ztąd zapewne chętnie będą poszukiwane.

Podpisany pospiesza donieść szanownej publiczności, że może je przesyłać do pokazania osobom, któreby je nabyć chciały, a to w miejsca nie zbyt odległe, i nie dłużej jak na tydzień. Cena zaś ich jest ta sama, jaką podpisanemu wyż wspomnieni Spörlin i Zimmermann wyznaczili, i jest niższa, niż w latach dawniejszych.

Lwów dnia 18. czerwca 1844.

## Jan Milikowski.